

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 31 sierpnia/1 września 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2,40 zł., z odnośnieniem do domu 2,80 zł., poczta 3,20 zł.

16 razy zmieniały Sowiety główny punkt swoich operacji

Bilans po 8-tygodniowych walkach jest niezbyt pocieszający dla bolszewików.

Berlin, 30 sierpnia. Wielka letnia bitwa na wschodzie trwa już 8 tygodni. Jest ona nie tylko największą bitwą materiałową w obecnej wojnie, ale także pod względem strategicznym posiada niesłychanie interesujące oblicze. Niemieckie Biuro Informacyjne poświęca tej sprawie wyczerpujący komentarz wojskowy, z którego przytaczamy następujące szczegóły:

W ciągu 56 dni, z których niemal każdy przyniósł ze sobą niesłychanie zaciete walki, bolszewicy zmieniali główny punkt swoich operacji nie mniej jak 16 razy. Częściowo zmuszeni, a częściowo na mocy własnej decyzji podejmowali oni prztyem kolejno na 9-ciu obszarach bojowych wysiłki, zakrojone na olbrzymią skalę, celem uzyskania swoich zamierzonych ofensywnych.

Wydarzenia wojskowe bieżącego lata na wschodnim froncie rozpoczęły się bitwą pod Biełgorodem. Bezpośrednio potem dowództwo sowieckie rzuciło do walki niesłychanie wielkie siły w pobliżu Biełgorodu. W obu tych punktach waleczono niesłychanie zaciete. Po podjęciu na innych odcinkach wschodniego frontu równie zacietych działań odcinających, dowództwo niemieckie zdecydowało się w pierwszych dniach sierpnia ewakuować Orzeł i Biełgorod.

Od tej chwili skryształizował się trzeci punkt ciężkości walk w rejonie Charkowa.

Bolszewicy położyli przytem szczególny nacisk na manewr okrążający w okolicy na północny-zachód od Charkowa. Manewr ten dzięki energicznemu przeciwdziałom niemieckim spełził na niczem. Mimo tego dowództwo niemieckie zdecydowało się w dniu 23 sierpnia na rezygnowanie także z Charkowa. Należy przytem podkreślić, że Niemcy poprzednio wywieźli stamtąd cały sprzęt bojowy, a wszystkie ważne obiekty wojenne w Charkowie zniszczone. W tym czasie bolszewicy dokonali szeregu daleko zakrojonych operacji przeciwko przyczółkowi mostowemu na rzece Kubań. Gwałtowne i najwidoczniej oddawna gruntownie przygotowane ataki rozpoczęły się już 16 lipca. W dniu 28 lipca podjęto je ponownie. Po nieudaniu się tych obu prób, bolszewicy zdecydowali się w dniu 8 sierpnia na nową operację, która w dniu 12-go sierpnia mogła być również uważana jako ostatecznie zlamana.

W drugiej połowie lipca utworzył się z kolei nowy punkt ciężkości walk na froncie rzeki Mius.

Bolszewicy nieustannie nowymi falami, wspieranymi przez wielkie ilości broni technicznej, zaatakowali mur obronny dywizji niemieckich z punktem ciężkości w Kujbyszewie. Dnie 18 lipca, 28 lipca, 5 sierpnia i 19 sierpnia były punktami kulminacyjnymi zacietego zmagania na tym obszarze. Jeszcze dzisiaj walki nie są tam zakończone. Dotychczas nie przyniosły one bolszewikom żadnych konkretnych sukcesów. W dalszym ciągu obie strony rzucają tam bardzo znaczne ilości czołgów i samolotów dla poparcia piechoty.

W tym samym czasie, kiedy rozpoczęły się walki na froncie rzeki Mius, silne formacje czołgów sowieckich podjęły koło Isjum próbę ofensywy, którą ponowily w dniu 17 sierpnia. Także i w tym rejonie bilans walk dla bolszewików, którzy również i tutaj usiłowali rozstrzygnąć los walki siłą ciężkości liczących formacji artylerji i lotnictwa, był zupełnie negatywny.

W dniu 22 lipca bolszewicy po ściągnięciu silnych rezerw rozpoczęli gwałtowne ataki na front niemiecki na najdalszym cyplu północnym, mianowicie w rejonie na południe od jeziora Ładoga. Po trzech tygodniach zacietych i ciężkich walk, naczelnie dowództwo niemieckich sił zbrojnych doniosło o zakończeniu trzeciej bitwy. Również i na tym terenie gorących bojów, bolszewicy nie zdołali zapisać na

swoje dobro żadnych sukcesów, natomiast ponieśli poważne straty.

Nowy punkt ciężkości utworzył się w dniu 7 sierpnia koło Wjazmy,

z chwilą, kiedy bolszewicy podjęli próbę uzyskania sukcesu po obu stronach ważnej szosy strategicznej, przebiegającej w pobliżu tej miejscowości. W 9 dni później, 16 sierpnia, bolszewicy rozpoczęli energiczne akcje koło Biely. Także i tutaj wysiłki celem uzyskania za wszelką cenę przynajmniej jakiegos lokalnego sukcesu, zakończyły się jedynie krwawymi stratami bolszewików w ludziach i materiałach.

Wszystkie powyżej wspomniane zmienne punkty ciężkości położone są w olbrzymiej odległości od siebie. I tak odległość od najbardziej na północ wysuniętego rejonu bojowego tj. od rejonu na południe od jeziora Ładoga do okolicy Biely wynosi 550 km, od Biely do Wjazmy 150 km, od Wjazmy do Orła 300 km, od Orła do Biełgorodu 300 km, od Charkowa do Isjum 150 km, od Isjum do Kujbyszewa 250 km, zaś od tego punktu frontu rzeki Mius aż do przyczółka mostowego rzeki Kubań 450 km.

Każdy krytyczny obserwator przyzna, że nawet dla bolszewików z ich olbrzymimi

rezerwami w ludziach i materiałach, atakowanie niemieckiego pasa obronnego od morza Azowskiego do Leningradu stanowi przez dłuższy okres i w obecnej ofensywniej formie niewykonalne zadanie. Zaznacza się również cały szereg wyraźnych symptomów zdradzających, że dywizje sowieckie posiadają już słabszą liczebność. Fakt ten jest zrozumiały, jeżeli się uwzględni, że bolszewicy w ciągu swych 8-tygodniowych wysiłków ofensywnych w ciągu ubiegłego lata stracili przeszło 1,6 miliona ludzi i ponad 5000 dział. Proporcjonalnie do tego wysoka jest cyfra zniszczonych samolotów bolszewickich, nie mówiąc już o rekordowych stratach, jakie dotknęły bolszewickie formacje czołgów. Z tego powodu zrozumiałym jest, że miarodajne koła niemieckie z całym spokojem, co więcej z pewnym optymizmem patrzą na wszystkie dalsze ewentualności przyszłych ofensywnych wysiłków sowieckich. Należy przytem jeszcze uwzględnić możliwość czy i kiedy dowództwo niemieckie powzięmie decyzję potężnego przeciwuderzenia. Ten niemiecki pogląd na sytuację na wschodzie podkreśla zresztą w bardzo charakterystyczny sposób reakcja zaznaczająca się w krajach anglosaskich.

Materiałowa i masowa bitwa o niewidzianych dotychczas rozmiarach.

Berlin, 30 sierpnia. Agencja „Telepress“ dowiadyuje się z powiadomionego źródła o walkach na froncie wschodnim.

Gigantyczna bitwa na Wschodzie, której punkt ciężkości przesunął się na południowy odcinek, a mianowicie na front rzeki Mius, trwa już prawie 8 tygodni z niezmienną gwałtownością. W rejonie na zachód od Kujbyszewa bolszewicy rzucili do walki wszystkie siły, jakie zdołali ściągnąć ze wszystkich stron. W ostatnich dniach dokonali oni ponownie przegrupowania, mianowicie wycofali z dotychczasowych odcinków bojowych nawet takie formacje, które wskutek niezwykle ciężkich

strat wymagały pilnie odświeżenia i wypoczynku. Nie zważając na fakt, że naczelnemu dowództwu sowieckiemu w ciągu szalejącej od 34-eh dni bitwy masowej i materiałowej nie udało się nawet uzyskać podstawowego celu każdej ofensywy, mianowicie okrążenia i zniszczenia poważnych części armji niemieckich, trwa ono pomimo olbrzymich strat w ludziach i materiałach przy daleko wytkniętym celu, polegającym na odbiciu Ukrainy, posiadającej decydujące znaczenie dla sytuacji żywnościowej Rosji Sowieckiej. Zdaża ono do tego celu, mimo, że Niemcy w międzyczasie zebrały już wszystkie plony w tym uro-

Król bułgarski Borys zmarł 28 sierpnia

Sofja, 30 sierpnia. Premier Filoff podał do wiadomości przez radio bułgarskie, że JKMość król Borys III zmarł w sobotę o godzinie 17.22 w pałacu królewskim.

*

Król Borys III urodził się w dn. 30 stycznia 1894 r. w Sofji. W roku 1906, jako następca tronu został mianowany podporucznikiem armji bułgarskiej. W r. 1912 uzyskał stopień kapitana i wstąpił w szeregi bułgarskiej siły zbrojnej. W wojnie bałkańskiej w roku 1912—1913 oraz w wojnie światowej 1916/18 brał czynny udział na wszystkich frontach. Kiedy król Ferdynand I po załamaniu się frontu bułgarskiego ustąpił z tronu w jesieni 1918 r., wstąpił na tron król Borys III w dniu 3 października 1918 r. wśród bardzo ciężkich warunków. Traktat z Neuilly pozbawił Bułgarię żywnych obszarów, a kraj wyczerpany długoletnimi wojnami stanął w obliczu ruiny gospodarczej. Przyczyniły się również do tego niepokoje, spowodowane krecią robotą bolszewicką. Na króla osobiste dokonano dwóch zamachów, z których szczególnie zamach, wykonany w katedrze w Sofji, przyczem 150 osób poniosło śmierć, a 200 odniosło rany, stanowił dobitny dowód powagi sytuacji. W roku 1930, król Borys poślubił księżniczkę włoską Giovannę. W roku 1937 urodził się następca tronu Symeon, książę Tirnowo. Talenty rządzenia młodego monarchy prowadziły kraj przez wszystkie tru-

dnosci i przeszkody w ciągu ostatnich 25 lat. Od roku 1936 sprawował nieograniczoną władzę rządzącą, tj. był jedynym inspiratorem i twórcą wszystkich idei politycznych w Bułgarii. W roku 1940, dzięki kierownictwu króla Borysa, udało się polityce bułgarskiej odzyskać na drodze pokojowej południową Dobrudżę, a w następnym roku Bułgarię, dzięki swej pozycji po stronie mocarstw paktu trzech odzyskać z powrotem swe dawne obszary: Trację, Macedonję i Morawie. Sukces ten przekreślił ostatecznie krzywdę, spowodowaną układem z Neuilly.

Depesza kondolencyjna Führera z powodu zgonu Borysa III.

Berlin, 30 sierpnia. Z okazji śmierci króla bułgarskiego Borysa, Führer prze-

Symeon II. królem Bułgarów.

Sofja, 30 sierpnia. W ślad za proklamacją o śmierci króla Borysa III podano do wiadomości narodowi bułgarskiemu następującą proklamację: „Bułgarzy! Dzisiaj, w dniu 28 sierpnia 1943, JKMość następca tronu ks. Tirnowo Symeon, ulubieniec i nadzieja Bułgarów, zgodnie z paragrafem 34 konstytucji, wstąpił na tron, jako Symeon II. Na podstawie paragrafu 151 konstytucji aż do uregulowania kwestji regen-

Nowi posłowie w Berlinie.

Berlin, 30 sierpnia. W obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, Führer przyjął dzisiaj nowomianowanego posła niepodległego państwa Chorwacji w Berlinie, prof. dr Radkowić, celem przyjęcia jego pism uwierzytelniających, a zarówno pisma odwołującego jego poprzednika.

*

Führer przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa nowomianowanego posła królestwa Rumunii w Berlinie Jona Gheorghe, który wręczył swoje pisma uwierzytelniające.

dzajnym kraju. Nieustannie bolszewicy rzucają do walki nowe dywizje i rezerwy, nowe brygady czołgów, formacje artylerji i pulki lotnictwa. Jakkolwiek uzbrojenie, wyszkolenie i zapal bojowy silnie zdziśiatkowanych dywizji gwardji i strzelców nie da się porównać ze stanem z przed ofensywy, jakkolwiek formacje artylerji, czołgów i oddziałów zmotoryzowanych, a nawet lotnictwa wykazują coraz większe luki i w coraz większej mierze formowane są naprzecde i prowizorycznie wyposażone, to jednak siły te stanowią taką koncentrację, która nadaje walkom na froncie wschodnim charakter bitwy materiałowej i masowej o rozmiarach, nigdy dotychczas niewidzianych. Opór przeciwko temu masowemu naporowi stepu, trwającemu już przez szereg tygodni, postawił z natury rzeczy także żołnierzy niemieckich w obliczu niewypowiedzianie ciężkich zadań. Także i tym razem formacje piechoty noszą na swych barkach główny ciężar walki, dokonując wprost nieprawdopodobnych wyczynów. Już od szeregu tygodni stoja one w ogniu najcięższych walk, które w godzinach nocnych słabną tylko przejściowo, przeciwko często wielokrotnej przemocy w niemal nieprzerwanym ogniu bolszewickiej artylerji wśród tropikalnych upałów za dnia i dotkliwych chłodów w nocy. Żołnierz niemiecki, nie zważając na wszelkie trudy i niebezpieczeństwa także i w tej bitwie na froncie wschodnim wykazał swoją wyższość bojową, dając dowód swego nieustraszonego męstwa, zacietości i siły oporu wśród zmagań bitwy materiałowej z podstępnyimi chytym przeciwnikiem. W walce przeciwko falom czołgów sowieckich, przy pomocy których bolszewicy spodziewają się nieustannie uzyskać decydujące przełamanie, ciężkie niemieckie czołgi typu „Tygrys” i „Pantera” okazały się najlepszymi pomocnikami. Dzięki swej relatywnej niewrażliwości na broń zaczepną bolszewików, a przedewszystkiem dzięki przewadze i przebijowości swego ognia, przy współdziałaniu z niemiecką artylerją stanowią one najskuteczniejszą broń przeciwko skoncentrowanym przez bolszewików masom czołgów i artylerji.

słał królowej-wdowie depeszę kondolencyjną, w której m. i. wyraża: „Wstrząsająca wiadomość o zgonie JKMości króla Borysa poruszyła mnie jak najboleśniej. Bułgaria traci z królem Borysem monarchę, który z podziwu godną odwagą i przetrzoną mądrością kierował losami swego narodu. Ja osobiste tracę w nim wiernego przyjaciela i sprzymierzeńca”.

Führer wystosował również do premiera bułgarskiego Filoffa depeszę, stwierdzającą m. i.: „Wiem, że jako wierny doradca, był Pan ściśle związany ze swoim władcą w jego historycznej misji, dotyczącej przyszłości Bułgarii i z tego powodu odzobuwam wraz z Panem w najgłębszy sposób ciężką stratę, jaka dotknęła Bułgarię. Proszę o wyrażenie mojego współczucia także radzie ministrów królestwa Bułgarii”.

cji, kierownictwo państwa spoczywać będzie w ręku rady ministrów. W chwili tej wzywamy wszystkich Bułgarów, by jeszcze bardziej garnęli się do tronu króla i wierząc w szczęśliwą przyszłość Bułgarii oraz pokładając nadzieję w Bogu, kroczyli dalej obroną drogą. Rada ministrów”.

Proklamacja kończyła się okrzykiem na cześć króla Symeona II i narodu bułgarskiego.

Wystawienie zwłok króla w kaplicy dworskiej.

Sofia, 30 sierpnia. Śmiertelne szczątki króla Borysa wystawiono w nocy na niedzielę na widok publiczny w kaplicy dworskiej. W pałacu królewskim zarządzono 12-miesięczną żałobę dworską, z czego 6 miesięcy ciężkiej żałoby.

Prasa bułgarska o zgonie króla.

Sofia, 30 sierpnia. Miarodajny dziennik bułgarski „Zora” z okazji zgonu króla Borysa i wstąpienia na tron króla Symeona ogłasza w niedzielę artykuł wstępny, w którym pisze:

„Żałoba narodu bułgarskiego jest niezmierna, ponieważ wielki Zmarły był nie tylko ukochanym władcą, promieniującym cnotami ludzkimi, oraz szczerem i głębokim współczuciem dla cierpienia narodu. Borys III przepełniony niezłomną wiarą wobec narodu, głęboką mądrością władcy i rzadkim taktem panującego był dla narodu bułgarskiego przedmiotem najgorętszej miłości i niezłomnego zaufania, źródłem najśmielszych i najpewniejszych nadziei. Ukochany król opuścił nas w czasie, kiedy był nam najbardziej potrzebny.

Nasza żałoba jest niepokieszona, ale nie damy się zgnębić. Ziemia przyjmie doczesne szczątki jego promiennej postaci. Duch jednak pozostaje pomiędzy nami. Będzie on dalej dla nas cennym skarbem i będzie nam wskazywał drogę, abyśmy nie zwatpili po jego śmierci i dzielnie znieśli tę ciężką stratę. Tak jak On sam, będziemy umieli pokonać wszystkie przeciwności życia, skupić jeszcze silniej wszystkie siły narodu dookoła naczelnych władz państwowych, aby utrzymać jego godnego syna, zjednoczoną Bułgarię i dać mu jeszcze większą siłę, dla której wielki król poświęcił wszystkie swoje trudy i starania”.

40-dniowa żałoba narodowa w Bułgarii.

Sofia, 30 sierpnia. Rada ministrów zarządziła żałobę narodową, trwającą przez 40 dni. M. i. w tym czasie będą zamknięte wszystkie lokale rozrywkowe. Święty Synod powziął uchwałę, że w całym kraju nie wolno aż do odwołania urządzać wesel.

3-miesięczna żałoba dworska w Rzymie.

Rzym, 30 sierpnia. Król i cesarz Wiktor Emanuel III. z powodu zgonu króla Borysa III. zarządził — jak donosi agencja Stefani — 3-miesięczną żałobę dworską.

Zaprzyśiężenie armii bułgarskiej na młodego króla.

Sofia, 30 sierpnia. We wszystkich garnizonach armii bułgarskiej, w starej Bułgarii, jak i na obszarach okupowanych przez wojska bułgarskie, odbyło się w niedzielę zaprzyśiężenie na młodego króla Symeona II. W szkole wojskowej w Sofii, w której król Borys tak często bawił, zaprzyśiężenia dokonał osobiście minister wojny. Jako pierwszy officer armii bułgarskiej złożył przysięgę brat zmarłego króla, książę Cyryl, a następnie oficerowie, podoficerowie i żołnierze. Na wstępie tego uroczystego aktu, minister wojny, generalporucznik Michoff, wystosował przemówienie do armii. Po tej uroczystości wszystkie sztandary pułków sofijskich przeniesiono na zamek, gdzie wystawiono je koło trumny ze zwłokami zmarłego króla.

Młodzież Bułgarii składa hołd zmarłemu królowi.

Sofia, 30 sierpnia. Przywódca państwowej organizacji młodzieży Branni, prof. Karaiwanow, wydał odezwę, w której postanowił: Wszystkie formacje składają hołd osobie zmarłego cara Borysa III i jego dziełu. Wszyscy chłopcy i dziewczęta organizacji Branni składają przysięgę wierności nowemu carowi Symeonowi II. Przed Bogiem oraz na świetlaną pamięć JKMości cara Borysa III Branni ślubuje wierność i ofiarne służyć nowemu carowi i ojczyźnie.

Co konstytucja bułgarska postanawia o regencji.

Sofia, 30 sierpnia. Prasa bułgarska publikuje artykuły konstytucji bułgarskiej, regulujące sprawę następstwa tronu i regencji na wypadek przedwczesnego zgonu króla.

Artykuł 26: Jeżeli król wstępuje na tron przed uzyskaniem pełnoletności, wówczas do czasu uzyskania pełnoletności ustanawia się regencję i opiekę.

Art. 27: Regencja składa się z trzech regentów, wybranych przez wielkie Sobranie.

Art. 28: Król może jeszcze w czasie swego życia zamianować trzech regentów, jeżeli następca tronu jest małoletni. Na to wymagana jest jednak zgoda i zatwierdzenie przez wielkie Sobranie.

Art. 29: Członkami regencji mogą być: premier, członkowie najwyższego sądu lub osoby, które już dawniej plasowały to stanowisko, przyczem nie dopuści się żadnego przewinienia.

Art. 32: Wychowanie małoletniego króla i zarząd dóbr oddaje się owdowiałej królowej i opiekunom. Tych ostatnich mianuje rada ministrów w porozumieniu z królową.

Art. 33: Członkowie regencji nie mogą być również opiekunami małoletniego króla.

Ciężkie walki na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego trwają nadal.

Berlin, 30 sierpnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 29 sierpnia:

Na południowym i środkowym odcinku frontu wschodniego trwają ciężkie i szczególnie dla nieprzyjaciela obfitujące w straty walki, które przedewszystkiem w ogniskowych punktach wskutek silnego udziału czołgów i lotnictwa obydwu stron wzmożyły się do największej gwałtowności.

W zachodniej potaci morza Syberyjskiego niemieckie łodzie podwodne zatopiły z pomocą małych konwojów 3 parowce o łącznej pojemności 13.000 ton.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe podczas dziennego ataku na port w Augusta

trafiły celnie bombami 4 statki średniej wielkości. W rejonie bojowym Neapolu oraz przed południowym wybrzeżem Sycylii myśliwcy niemieccy zestrzelili wczoraj 11 samolotów nieprzyjacielskich.

Nasza obrona myśliwska i artylerja przeciwlotnicza straciła nad Atlantykem, nad okupowanymi obszarami zachodnimi i u wybrzeża norweskiego 4 dalsze aparaty.

Na morzu Śródziemnym niemieckie łodzie podwodne zatopiły 3 statki o łącznej pojemności 20.000 ton i uszkodziły ciężko torpedami wielki transportowiec wojskowy.

Kapitan Rall, dowódca jednej z grup samolotów myśliwskich, uzyskał w dniu 28 sierpnia swe 200-tne zwycięstwo powietrzne.

Wszystkie próby przełamania frontu spełzły na niczem.

Opróżniono planowo Taganrog.

Berlin 30 sierpnia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi w dniu 30 sierpnia z Głównej Kwatery Führera:

Sowieci nie udało się w ciężkich bojach, które trwają na wschodzie od 5-go lipca prawie bez przerw, mimo wielkiej przewagi w ludziach i materiale bojowym, doprowadzić do przerwania niemieckiego frontu i wdarcia się w niego. Jakkolwiek nieprzyjaciół rzucał, nie zwracając uwagi na silne straty, coraz to nowe oddziały do walki, to jednak zawsze się nam udawało dzięki zażartej obronie i kontratakom naszej bezprzykładnie walczącej piechoty, wspomaganiej wybitnie przez inne gatunki broni, utrzymać linię obronną albo ją znowu odebrać. Tam, gdzie nastąpiły ruchy wymijające, odbyło się to w pełnym porządku i po zniszczeniu wszystkich ważnych dla nieprzyjaciela obiektów i zawsze celem skrócenia frontu i zyskania w ten sposób nowych rezerw.

Również i wczoraj doszło zwłaszcza na południowym odcinku frontu wschodniego

do ciężkich walk obronnych. Zupełnie zniszczone miasto Taganrog zostało planowo opróżnione.

W dwu ostatnich dniach straciły wojska sowieckie 467 czołgów i 82 samoloty.

Na wschodnim wybrzeżu Sycylii zaatakowały niemieckie i włoskie eskadry lotnicze skupiska okrętów na wodach niedaleko Augusta. Zniszczyły one dwa tankowce o łącznej pojemności 16.000 brt. oraz dwa dalsze okręty i uszkodziły bombami cztery frachtowce.

Podczas głęboko w zachodnią część morza Śródziemnego sięgającego ataku zyskały niemieckie samoloty bojowe pełne trafienia bombami ciężkiego kalibru w nieprzyjacielski okręt bojowy i jeden krążownik.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów nekających zrzuciły w ubiegłą noc poszczególne bomby na zachodnio-niemiecki teren.

W obszarze Siewska odznaczyl się szczególnie w ciężkich walkach 12 pułk grenadierów 31 dywizji piechoty.

Kampanię sycylijską aljanci drogo opłacili.

Genewa, 30 sierpnia. Specjalny korespondent „Timesa” na Sycylii reasumuje na łamach swego dziennika przebieg kampanii sycylijskiej.

Anglicy i Amerykanie popełnili szereg błędów. Tak na przykład artylerja przeciwlotnicza niejednokrotnie ostrzeliwała własne maszyny, podczas gdy znowu piechota w swym niedoświadczeniu często wysuwała się za daleko naprzód, dostając się w grad własnych bomb. Nawet stare dywizje ósmej armii mimo swych długotrwałych doświadczeń, musiały się jeszcze wielu rzeczy nauczyć, gdyż nie były one przyzwyczajone do walk w tak nieprzejrzyjnym terenie, jak na Sycylii i dlatego też często atakowane były przez wojska niemieckie,

przyczem całe oddziały bywały rozbite. — Wszystkie rodzaje broni w czasie kampanii sycylijskiej dużo się nauczyły, przyczem naukę swą drogo opłacili. Dowódcy posiłków bardzo uciępił skutkiem akcji niemieckiej, w wyniku której wysadzano w powietrze mosty i drogi.

Niemcy — jak pisze korespondent w dalszym ciągu — staczali zacięte i zwycięskie walki odwrotowe. By zastosować taką taktykę, jaką oni stosowali trzeba dysponować zdecydowanymi i doświadczonymi w boju żołnierzami. Niemcy natomiast nie tylko stosowali tę taktykę, lecz nadto posiadali odpowiedniego żołnierza, wykorzystując w ostatniej mierze sprzyjające warunki geograficzne. Kampanię sycylijską aljanci bardzo drogo opłacili.

Turcja zna niebezpieczeństwo bolszewizmu.

Głosy tureckie o sytuacji wojennej.

Ankara, 30 sierpnia. Za pośrednictwem dzienników stambulskich, zbliżonych do ambasady angielskiej, wdrożyły czynniki brytyjskie z całym nateżeniem wojnę nerwów na terenie Turcji.

Licznymi artykułami, zamieszczanymi pod wielkimi nagłówkami, zamierza się wpłynąć na turecką opinię publiczną. Wysiłki te jednakowoż nie zostały uwiecznione żadnym skutkiem; wręcz przeciwnie, odnosi się wrażenie, jakgdyby z Turcji we własnym zakresie rozpatrywano sytuację wojenną. Operując się na zasadzie neutralności, oceniano stan faktyczny stale stosunkowo trzeźwo i rzeczowo. Turcja zna niebezpieczeństwo bolszewizmu, śledząc nieustannie poczynania Unji Sowieckiej.

Oceniając sytuację, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyciekające stanowisko wojskowe Niemiec, dochodzą tutaj do takich wniosków, jak np. „Nabir Nadi”: „Naszym zdaniem nie chodzi tutaj o odezwanie, by w konsekwencji wykorzystać tarcie między aliantami, lecz są to raczej kroki o charakterze wojskowym, posiadające doniosłe

znaczenie i opierające się na następujących przesłankach: aljanci nie mogą, jak to miało miejsce w ub. roku, stosować strategii obronnej. Tym razem zmuszeni są do akcji. Niemcy w zupełności uwzględniają taki właśnie stan sytuacji. Zamierzają Niemiec jest odpowiedzieć na ewentualne ataki na twierdzą europejską takim ciosem, iż aljanci nie odważą się na powtórzenie tego rodzaju próby. W tej okoliczności dopatrywać się należy przyczyny obecnej ciszy po stronie mocarstw ośi”.

W podobnym sensie również „Tasfiri Efkiar” zwraca uwagę na zapowiedziane przez dra Goebbelsa przeciwdziałanie, które bezwarunkowo należy brać poważnie. Atak aliantów na twierdzą europejską musiałby się rozpocząć przed jesienią, a więc w ciągu najbliższych 25 dni. Mimo wszelkich ofiar i wysiłków Amerykanów — podkreślił „Tasfiri Efkiar” — atak ten prawdopodobnie nie będzie dla aliantów uwieczniony lepszym wynikiem, aniżeli wszystkie dotychczasowe próby tego rodzaju. Wówczas okaże się, na czyją korzyść bierze wojna obrót.

Nowe obietnice Waszyngtonu pod adresem Czungkingu.

Sztokholm, 30 sierpnia. Skutkiem rosnącego niezadowolenia w Czungkingu, rząd amerykański widocznie czuł się zmuszonym do podjęcia przynajmniej próby udobrychania Czangkaiszeka jakimś wielkim gestem. W kołach neutralnych niejednokrotnie podkreślono, iż czungkiński minister spraw zagranicznych, Soong, który przez szereg tygodni zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie daremnie wyczekiwał na chwilę odbycia rozmowy z Churchillem lub

Rooseveltem, nagle przyjęty został przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Roosevelt oświadczył mu, iż Anglia i Stany Zjednoczone gotowe są spełnić życzenia Czungkingu i znacznie wzmocnić swe siły lotnicze w Chinach. Rzecz oczywista, iż w wypadku tego rodzaju zasilenia kontyngentów lotniczych, pod uwagę wziąć trzeba możliwości dowozu i aprowizacji. Zaopatrzenie w materiał pędny, części zapasowe i t. d. odbyć się może jedynie z Indii dro-

ga transportów lotniczych, gdyż droga burmańska nadal jest zamknięta. Możliwość tej trasy lotniczej są jednakowoż niesłychanie ograniczone. Z tych też powodów, jak podkreślają ze strony amerykańskiej, niestety nie może być o tem mowy. By zgodnie z życzeniem Czungkingu powiększyć dziesięciokrotnie stan bombowców amerykańskich, stacjonowanych obecnie w Chinach. Można być raczej zadowolonym, o ileby się udało zagwarantować dowóz dla 3-4-krotnie zwiększonego kontyngentu sił lotniczych. Pomoc amerykańska więc bardzo daleko odbiega od minimalnych żądań Czangkaiszeka. W kołach czungkińskich w związku z tem, mimo przyłączenia Soonga przez Roosevelta, panuje sceptyczny nastrój co do tego, czy obecna obietnica pomocy przez Stany Zjednoczone też będzie praktycznie realizowana, lub czy też chodzi tutaj jedynie o pusty gest, podobnie, jak i dawne obietnice tego rodzaju.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 30 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli 29 sierpnia brzmi:

Na morzu północno-Tyreńskim włoska koraleta „Minerwa” pod dowództwem porucznika marynarki Mario Baroglio z Casali Monferrato w dniu 14 sierpnia po zaciętych posęgu uczyniła niezłomną do walki łódź podwodną „Saracen”, o czym donosiła admiralicia angielska. Pięciu oficerów, wśród nich komendanta oraz 41 członków załogi wzięto do niewoli.

Niemieckie samoloty obrzuciły celnie bombami statki, stojące na kotwicy w porcie Augusta. Uszkodzono 3 parowce o łącznej pojemności 18.000 brt. oraz jeden krążownik i jeden statek transportowy specjalnego typu.

Silne formacje samolotów zaatakowały Tarent, Cosenza i Terni, jak również kilka miejscowości w prowincji Neapolu i Cosenzy. Formacje nieprzyjacielskie, które zostały zaatakowane przez myśliwce, wysłane niezwłocznie do akcji obronnej, straciły w przebiegu wielokrotnych gwałtownych walk powietrznych 24 samoloty, 16 z nich zestrzeliły myśliwce włoskie, zaś 8 myśliwce niemieckie. Dalsze 5 straciła ziemna obrona przeciwlotnicza.

Trzy myśliwce amerykańskie zostały zestrzelone przez niemieckie samoloty myśliwskie nad Sardinia.

*

Rzym, 30 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi:

Eskadry włoskiego lotnictwa oraz niemieckich samolotów bojowych atakowały port w Augusta. Cztery jednostki o łącznej pojemności 21.000 brt. zostały trafione. Tankowiec o pojemności 8.000 brt. został trafiony bombą i eksplodował, drugi zaś tankowiec o pojemności 8.000 brt. został objęty pożarem.

Na zachodnim wybrzeżu przeciwstawiły się niemieckie samoloty nieprzyjacielskie konwojowi, uszkadzając jeden okręt bojowy i jeden krążownik.

Silne nieprzyjacielskie eskadry lotnicze dokonały nalotów na miasto Orte, okolice Neapolu, prowincję Salerno oraz na Catan-zaro, powodując znaczne szkody. Włoskie myśliwce zestrzeliły siedem nieprzyjacielskich samolotów, niemieckie zaś dwa. W ogniu baterii przeciwlotniczych spadł jeden aparat Spitfire.

Londyn w oczekiwaniu czerwonych reprezentantów.

Genewa, 30 sierpnia. Podczas gdy jeszcze przed kilku dniami na ziemi brytyjskiej wyładowało pięciu senatorów amerykańskich jako pierwszych wiodących turystów wojenny, obecnie oczekuje się znowu przybycia, jak podaje „Daily Telegraph”, czerwonych reprezentantów.

I tak w najbliższej przyszłości generalny radca sowieckich związków zawodowych Mikola Szwerinik, jako pierwszy przedstawiciel sowieckich spółek zarobkowych na czele delegacji przybędzie do Londynu. — Szwerinik — jak podkreśla dziennik — nie jest w Anglii osobą nieznaną. Ciemny ten typ o przenikliwych oczach w mistrzowski wprost sposób nie umie zachować milczenia, lecz — jak stwierdza „Daily Telegraph” — we właściwej chwili ujawniać umie swe poglądy z zadziwiającą otwartością. Zwiędając w czasie swego ostatniego pobytu w Anglii zakłady zbrojeniowe, można się o tem było przekonać, słuchając jego ciętych uwag. Prócz Szwerinika liczą się tutaj również z wizytą prezydenta AVL, Williama Greena. Green również przybędzie na czele delegacji, celem przeprowadzenia rozmów z reprezentantami brytyjskich związków zawodowych.

Pierwszy kontakt pomiędzy ZSRR i Egiptem.

Genewa, 30 sierpnia. B. ambasador sowiecki w Londynie, a obecnie wicekomisarz w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie, Majski, bawiący obecnie w Egipcie, według doniesienia z Londynu, odbył w sobotę w Aleksandrii spotkanie z Nahas Paszą. W związku z tem Londyn stwierdza, że był to pierwszy oficjalny kontakt pomiędzy Związkiem Sowieckim i Egiptem. Na temat treści rozmów nie podano dotychczas nic do wiadomości.

Jak donoszą z Montevideo, rząd urugwajski czyni przygotowania do wysłania przedstawiciela dyplomatycznego do Moskwy.

Proklamacja rządu bułgarskiego

Sofia, 30 sierpnia. Premier i minister spraw zagranicznych prof. Filoff ogłosił w sobotę wieczorem o godz. 20-tej za pośrednictwem radja następującą proklamację:

„Jego Król. Mość król i car Borys III zjednoczyciel, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł dziś, to jest 28 sierpnia 1943 roku o godz. 16.22 w otoczeniu rodziny. Wielka jest i niepomiaralna boleść Bułgarii i narodu bułgarskiego. Naszym świętym obowiązkiem jest spełnienie jego posłannictwa i w jednościsł kroczyć nadal po wskazanej przez niego drodze”.

Proklamację tę podpisali wszyscy członkowie rządu bułgarskiego.

Finlandja

nadal w niebezpieczeństwie.

Genewa, 30 sierpnia. Według wiarygodnych informacji, nadeszłych tu z Helsinek, spotkaniu przywódcy fińskich związków zawodowych z delegatem angielskich związków zawodowych, jakie miało miejsce w Sztokholmie, nie należy przypisywać większego znaczenia politycznej natury.

Spotkanie to miało raczej charakter osobisty i nie należałoby z niego wnosić jakichś okoliczności, które mogłyby określić mianem kontaktów pokojowych fińsko-angielskich. Dla czynników oficjalnych w Finlandji nie jest tajemnicą, że pretensje Związku Sowieckiego do aneksji terytoriów fińskich wykluczają możliwość zawarcia pokoju z koalicją anglo-amerykańsko-sowiecką. Ponieważ Sowieci nie zrezygnowali z pretensji władczych pogranicznych terenów do Rosji Sowieckiej — Finlandja znajduje się obecnie w bezpośrednim zagrożeniu jej niebezpieczeństwem, podobnie, jak to miało miejsce w chwili, kiedy przystąpiła do walki z bolszewizmem w obronie wolności i niepodległości.

Zaginienie szwedzkiego samolotu komunikacyjnego.

Sztokholm, 30 sierpnia. Szwedzki samolot komunikacyjny „Gladan”, znajdujący się w nocy na drodze powrotnej z Anglii do Szwecji, nie przybył do swego miejsca przeznaczenia, t. zn. na lotnisko sztokholmskie Bromma.

Zmobilizowano natychmiast wszystkie środki, stojące do dyspozycji, by odszukać zaginiony samolot, oraz w razie potrzeby wdrożyć jaknajwiększą pomoc. Na pokładzie samolotu prócz załogi, składającej się z 4-ech członków pod dowództwem głównego pilota Lindnera, znajdowało się jeszcze trzech dalszych pasażerów.

W kilku wierszach.

W sobotę w katedrze w Santiago de Compostella odbyła się uroczystość nadania generałowi Franco godności burmistrza honorowego miasta Santiago.

Dowódca japońskich formacji obronnych na wyspie Attu, Yamazaki został mianowany obecnie dodatkowo generał-porucznikiem. Dalszych 94-ech oficerów posunięto o jeden stopień wyżej.

Nowy chilijski poseł w Portugalji Luis Felio Hurtado wręczył w sobotę prezydentowi państwa generałowi Carmonie swoje listy uwierzytelniające.

Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Allahabad w Indjach, kierownik północno-amerykańskiego urzędu informacyjnego wojennych w Kalkucie, Robert Rand, poniósł śmierć w dniu 27 sierpnia wskutek katastrofy samolotu.

Reuter przynosi z La Paz wiadomość o ustąpieniu całego gabinetu boliwijskiego. Oczekują utworzenia rządu wojskowego.

Brytyjska służba informacyjna donosi z Canberrę, że pani Roosevelt po swych odwiedzinach na Nowej Zelandji złoży również wizytę w Australji. Pani Roosevelt ma przybyć do Canberrę w najbliższym czasie.

W piątek popołudniu na lotnisku Portela koło Lizbony lądował amerykański samolot bombowy typu „Liberator” rzekomo z powodu braku benzyny. Załogę, liczącą 15 osób, internowano.

Brazylijski samolot komunikacyjny linji Sao Paulo—Rio de Janeiro, uległ, jak podaje „Associated Press”, z niewyjaśnionej przyczyny katastrofie tuż przed przybyciem do Rio de Janeiro. Z pośród 21 pasażerów 18 osób poniosło śmierć.

Jak podaje „Central Press” z Nippon, szalał na wybrzeżu Czekiangu gwałtowny tajfun, który wyrządził wielkie spustoszenia. Władze przedsięwzięły szereg kroków, mających na celu niesienie pierwszej pomocy poszkodowanej ludności.

Wskutek letnich ulew i dopływów z rzeki Żółtej rzeka Huri na terenie prowincji Anhui tak dalece wzbierała, że grozi wylewem. W związku z tem zmobilizowano mieszkańców okolicznych wsi, którzy na zmianę podwyższają groble i wwały rzeczne. Według ostatnich pomiarów brakuje jedynie metr, aby wody rzeki zalały okoliczne miejscowości.

Jak donosi „EFE”, rząd nowozelandzki podał do wiadomości, iż straty wojenne armji nowozelandzkiej od chwili wybuchu wojny wynoszą 20 tysięcy ludzi.

W sobotę obradowała pod przewodnictwem szefa państwa marszałka Petaina francuska rada gabinetowa, w toku której szef rządu Laval złożył sprawozdanie z toku rozmów, jakie odbył w ciągu ubiegłego tygodnia.

Uroczystości odpustowe ku czci bł. Kadłubka w Jędrzejowie.

(Zet) Jędrzejów, 31 sierpnia. W dniu 27 sierpnia br. zakończyły się w klasztorze pocysterskim w Jędrzejowie wielkie uroczystości odpustowe ku czci bł. Wincentego Kadłubka, trwające tydzień.

W okresie tym, tj. od 20-go do 27-go sierpnia Jędrzejów przeżywał wielkie dni. Jest to jedyna parafia w diecezji kieleckiej, która posiada szczątki Wielkiego Patrona kraju. W murach klasztoru jędrzejowskiego od lat 720 pochowany jest bł. Wincenty Kadłubek, dla którego kult nie ustaje mimo ciężkich chwil i huków armat toczących się wojny.

I tak samo, jak przed wiekami, u grobu Błogosławionego w specjalnej kaplicy odbywały się obecnie uroczyste nabożeństwa według ustalonego programu, a więc codziennie w czasie oktawy o godz. 7-ej i 8-ej Msze św. śpiewane i sumy o godz. 9-ej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

Główna uroczystość odbyła się w niedzielę, dnia 22 bm. z następującym programem: o godz. 8-mej i 10-tej Msze św. śpiewane; o godz. 12-tej uroczysta suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją. Sumę celebrował dziekan parafji św. Trójcy w Jędrzejowie, ks. Teofil Jabłoński. Uroczyste niespory odprawione zostały o godz. 16-tej. W czasie nabożeństw znakomity kaznodzieja profesor Seminarjum

Duchownego w Kielcach, ks. kan. Sobalowski, wygłaszał podniosłe okolicznościowe kazania. W zastępstwie J. E. biskupa kieleckiego, ks. dr. Kaczmarska, w uroczystościach odpustowych brał udział generałny wikariusz diecezji kieleckiej, ks. kan. Kalwa.

Już w wilgę uroczystości odpustowych przybyła do klasztoru w Jędrzejowie większa ilość księży z okolicy, którzy od samego rana do wieczora spowiadali liczne rzesze ludności, przybyłej z dalszych nawet okolic.

Dawniej uroczystości jędrzejowskie odbywały się w drugą niedzielę października. Ponieważ jednak pora ta, jako jesienna i przeważnie deszczowa nie odpowiadała licznym pielgrzymkom, naskutek prośby ówczesnego biskupa, ks. A. Łosińskiego, Stolica Apostolska w roku 1917 wyraziła zgodę na przeniesienie uroczystości na dzień 20-go sierpnia z oktawą, tembardziej, że uroczystości te połączone są z rocznicą przeniesienia ciała bł. Wincentego z podziemi kościoła do grobowca w kościele (19 sierpnia 1633 roku).

Dlatego też uroczystości odpustowe w każdym roku od lat 26 rozpoczynają się w dniu 19 sierpnia uroczystymi nieszpornymi z wystawieniem Najświętszego Sakramentu u grobu bł. Kadłubka.

Pomysłny rozwój rzemiosła warszawskiego.

Warszawa, 30 sierpnia. Jak wynika z danych statystycznych, rzemiosło warszawskie wykazuje zdecydowany rozwój, pomimo dającego się odczuwać braku surowców oraz występujących trudności na odcinku transportowym. Według najnowszych danych, okręg warszawski posiada ponad 10 tysięcy zakładów rzemieślniczych, zatrudniających około 50 tysięcy pracowników. Z zestawienia obu liczb wynika, że wymienione zakłady zatrudniają przeciętnie pięć osób; wchodzi tu w grę raczej warsztaty małe, w których przeważnie właściciele sami pracują, a które przed wojną były głównie w rękach żydowskich.

Z zakładów rzemieślniczych najczęściej przypada na branżę skórzaną, metalową, spożywczą i włókienniczą. Zakłady rzemieślnicze według branż przedstawiają się następująco: dział metalowy — 2 tysiące zakładów, skórzany — 1.680, odzieżowy — 1.500, spożywczy — 1.300, reszta zakładów przypada na wszystkie inne branże. Obok dużych zakładów budowlanych, okręg warszawski posiada w danej branży 900 małych warsztatów. Uczestnictwo rzemieślników w licznych kursach organizowanych przez odpowiednie władze stale podwyższa fachowy poziom i wydajność zakładów rzemieślniczych.

Wiadomości lokalne.

SIERPIEN
31
Wtorek

Dziś: Rajmunda Non.
Jutro: Bł. Bronisławy

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.30 do 4.30

Zdrowotność mieszkańców miasta Kielc uległa poprawie.

(Zet) Statystyka Wydziału Zdrowia przy zarządzie miejskim w Kielcach za miesiąc lipiec wykazuje następujące wypadki chorób: 10 gruźlicy, 7 — dyfterytu, 8 — szkarlatyny, 2 — koklusu, 15 — odry i 9 — świnki. Dwie ostatnie choroby miały przebieg epidemiczny. W miesiącu sprawozdawczym nie zanotowano ani jednego wypadku zachorowania na tyfus plamisty. Inne choroby zakaźne sezonu letniego, jak czerwonka i dur brzuszny nie dały się również specjalnie we znaki i przejawiały się jedynie w kilku odosobnionych wypadkach.

Jest to dodatni rezultat działalności zapobiegawczej w postaci przymusowych szczepień ochronnych, jak również rezultatem pracy miejskiej Pracowni Badania Żywności, która otacza specjalnym nadzorem wszystkie studnie, prowadząc systematyczną kontrolę dostarczanych do spożycia mleka i artykułów żywnościowych.

Kolumny epidemiczne dokonały w ub. miesiącu przeglądu ulic: Bodzentyńskiej, Dalekiej, Kolejowej, Gubernialnej, Koszykowej, Mazurskiej i Sandomierskiej. Ogółem zbadano 234 mieszkania, z czego tylko 7 okazało się nie na wymaganym poziomie sanitarnym. Mieszkania te poddano ścisłej dezynfekcji. Zbadano również 1150 osób, z czego zawieszonych okazało się 452 osoby. Wszyscy otrzymali skierowanie do bezpłatnej kąpieli w łaźni miejskiej.

Zapotrzebowanie na drzewka owocowe.

(Zet) Jędrzejów, 31 sierpnia. Powiatowe władze rolnicze w Jędrzejowie, tak samo, jak w poprzednich latach, zamierzają sprowadzić drzewka owocowe dla potrzeb powiatu.

Celem sprowadzenia drzewek do sadzenia, zapotrzebowania należy nadsyłać do powiatowego instruktora ogrodnictwa w Jędrzejowie najpóźniej do dnia 10 września br. Do drzewek owocowych przewidziane są paliki i wiązadła.

Zgłoszenia na drzewka należy w miarę możliwości doręczać osobiście w biurze powiatowego instruktora ogrodnictwa w Jędrzejowie, budynku gimnazjalnym, pokój nr. 68, w godzinach urzędowania, dla zorientowania się co do rodzaju gleby pod

sad. — Pierwszeństwo otrzymywania drzewek owocowych mają kandydaci do zakładania nowych sadów handlowych, na uzupełnienie wymarłych i usuniętych drzew, właściciele większych sadów amatorskich — oraz członkowie Związku Ogrodniczego.

Tanie noclegi dla kuracjuszy.

(Zet) Kielce, 31 sierpnia. Podajemy do wiadomości ogółu czytelników, że w Kielcach, przy ul. Czarnowskiej 10, znajduje się lokal noclegowy Polskiego Komitetu Opiekuńczego na Kielce-miasto, w którym za minimalną opłatą mogą przenoćować kuracjusze, którzy zostali skierowani do leczenia się w Sanatorium „Górka” w Busku-Zdroju lub do Sanatorium „Zue” w Busku-Zdroju, a którzy muszą zatrzymać się w Kielcach, celem przenocowania.

Wypadek na szosie pod Chęcunami.

(tel.) Na szosie Kielce—Jędrzejów, pod Chęcunami zdarzył się ostatnio wieczorem wypadek najechania samochodu ciężarowego na furmankę należącą do Szczepana Wilka, zamieszkałego we wsi Drodziejówie, w pow. kieleckim. Wskutek zderzenia, koń należący do Wilka został ciężko poturbowany, a właściciel furmanki odniósł poważne rany głowy. Rannemu przyszedł z pomocą lekarz.

Bandyci nie przebiegają w środkach.

(Zet) Około godz. 8-mej wieczorem do mieszkania jednego z zamożniejszych gospodarzy Mateusza Ziębę we wsi Przewody, gminy Nawarzyce (powiat Jędrzejów) wtargnęło kilku uzbrojonych osobników i zażądało wydania pieniędzy.

Wobec odmówienia wydania pieniędzy bandyci poczęli znęcać się nad Ziębą i jego rodziną, bijąc nie tylko jego, lecz jego starego ojca, żonę Ziębę, córkę i syna. Gdy i to ni pomogło i Zięba w dalszym ciągu odmawiał wydania pieniędzy, sprawcy usiłowali powiesić Ziębę, a następnie zastrzelili w pobliskim lesie.

W rezultacie wepchnęli wszystkich do piwnicy i tam zamknęli na klucz, następnie poczęli rabować mienie Zięby. Łupem bandytów padła kwota zł. 139, zegarek damski, dwa pierścionki, 18 kg miodu, rower męski, garderoba, bielizna i różne wartościowsze przedmioty ogólnej wartości około 40.000 zł. Poza tem napastnicy zebrali dowód osobisty Zięby.

Obrabowanych i zamkniętych w piwnicy uwolnili nazajutrz sąsiedzi.

(Zet) NIEMOWŁĘ W BRAMIE. Franciszek Grzybek, mieszkaniec Buska-Zdroju, znalazł w jednej z bram przy ulicy Poprzecznej w Busku niemowlę płci męskiej, liczące dwa tygodnie. Przy dziecku znalazłono kartę, w której matka dziecka wyjaśnia, że dziecko musiała podzucić z powodu ciężkich warunków materialnych i

niemożności wyżywienia go. Dzieckiem zaopiekował się narazie znalazca.

(Zet) SIĘDM GOSPODARSTW PA-STWA OGNI. We wsi Sobowice, gminy Mierzwina (powiat Jędrzejów) pożar strawił siedm domów mieszkalnych wraz z chlewami i przybudówkami oraz osiem stodoł napełnionych tegorocznymi zbiorami. Ogień wybuchł w zagrodzie Jana Rajtara wskutek wadliwej konstrukcji komina, gdyż najpierw zapaliła się strzechy słomiana w pobliżu komina. Z zabudowań Rajtara ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W akcji ratowniczej brało udział 10 straży z okolicy, dzięki której uratowano od zniszczenia inne zabudowania wiejskie. W czasie ratowania swego mienia uległo poparzeniu kilka osób z pośród poszkodowanych. Ogólne straty wynoszą pół miliona złotych.

(Zet) BANK W NOWYM LOKALU. Bank Spółdzielczy w Kielcach przeniesiony został w tych dniach z budynku Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej do lokalu własnego przy ulicy Szerokiej 33. Godziny urzędowania Banku pozostają bez zmiany, t. j. od godz. 9-tej do 16-tej.

(Zet) PRZEZ OTWÓR DO ŚPICHLERZA. Zapomocą wybicia otworu w ścianie do spichlerza Stanisława Dudala we wsi Helenówek, gminy Mierzwina, nieznani sprawcy dokonali kradzieży na jego szkoda około 80 kg maki pszennej, 50 kg maki żytniej, tyleż kaszy, koca, pary butów i 60 sztuk jaj.

(Zet) BANDYCI W MŁYNIE. Kilku uzbrojonych sprawców dokonało wieczorem napadu na mieszkanie właściciela młyna w Bydlinie, gminy Dłużec koło Wolbromia, Ludwika Kwiatkowskiego, rabując tysiąc złotych gotówką oraz garnitur wartości 1200 zł. Pościg za bandytami nie dał pozytywnego wyniku.

Lista ofiar katyńskich.

(tp) Kraków, 30 sierpnia. Podajemy w dalszym ciągu listę ofiar katyńskich, sporządzoną przez techniczną komisję Polskiego Czerwonego Krzyża. — Mieczuska śmierć poległ:

- 4023. Przysławski Zbigniew — wojskowy. (Znaleziono karty pocztowe, wizytówki i notes).
- 4024. Sawicki Jerzy — ppor. rez. Kawaler Krzyża Niepodległości, przed wojną zam. Katowice, ul. Juliusza Ligonia 9/9. Przez szereg lat był śp. ppor. rez. Sawicki dyrektorem Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach. (Przy szczątkach znaleziono: legitymację Krzyża Niepodległości, karty wizytowe i list urzędowy).
- 4025. Szyszkiewicz Rafał — kpt. (Znaleziono karty wizytowe).
- 4026. Nierozpoznany podpułkownik.
- 4027. Nierozpoznany wojskowy.
- 4028. Frankowski Wacław — por. Kawaler Krzyża Niepodległości. (Znaleziono legitymację Krzyża Niepodl. protokół urzędowy, oraz karty wizytowe).
- 4029. Kuźnicki Zygmunt — por. Urodz. 6. 4. 1905 r. Znaleziono: znak rozpoznawczy i ks. st. sl. oficerskiej).
- 4030. Wania Edward — ppłk. (Znaleziono karty wizytowe).
- 4031. Nierozpoznany wojskowy.
- 4032. Paciorek Stanisław — cywilny. (Znaleziono: bieżące ewidencyjne z obozu NKWD w Ostaszku, Nr. 1964, karty poczt. i listy, których nadawcą jest inż. Helinger).
- 4033. Podkowa Jerzy — ppor.
- 4034. Ciepluch Wincenty — wojsk.
- 4035. Nierozpoznany wojskowy.
- 4036. Marynowski Zbigniew — ppłk. (Znaleziono listy).
- 4037. Śmigiełski Antoni — ppor. (Znaleziono: kartę mobilizacyjną, rozkaz wyjazdu i pismo wojskowe).
- 4038. Morkowski Edmund — ppor. (Znaleziono pocztówki).
- 4039. Nierozpoznany wojskowy.
- 4040. Czarniński Stanisław — mjr. (Znaleziono 2 notesy).
- 4041. Nowosielski Gustaw — ppłk. Kawaler Krzyża Wirtuti Militar. (Znaleziono krzyż V. M. i 2 karty pocztowe).
- 4042. Gasiorowski Gustaw Leszek — ppor. (Znaleziono: dowód osobisty i karty wizytowe).
- 4043. Kaziak Andrzej — porucznik. (Znaleziono: pismo urzędowe).
- 4044. Sobociński Józef — porucznik. (Znaleziono: św. szczepienia w Kozielsku).
- 4045. Pilawski Roman — of. rez. (Znaleziono: karty pocztowe (ze Lwowa) i fotografie).
- 4046. Nierozpoznany porucznik.
- 4047. Nierozpoznany wojskowy.
- 4048. Nierozpoznany podporucznik.
- 4049. Borowiecki Zygmunt — wojsk. Urodz. 10. 8. 1908 r., zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 35/9.
- 4050. Ławel Józef — ppor. (Znaleziono znak rozpoznawczy).
- 4051. Krajewski Jarosław — por. (Znaleziono odznakę pułkową, bilety wizytowe i fotografie).
- 4052. Nierozpoznany wojskowy.
- 4053. Głazowski Zygmunt — wojsk. (Znaleziono zaświadczenie rowerowe).
- 4054. Szurawicz Kazimierz — ppor. (Znaleziono: wizytówki, list i karty poczt.).
- 4055. Nierozpoznany porucznik. (Znaleziono: kartkę z adresem Dziedzicka Helena).
- 4056. Jakimowski Wacław — wojsk. Urodz. 2. 9. 1902 roku. (Znaleziono: ks. oścz. PKO., legitymację, oraz świad. szczep. w Kozielsku).
- 4057. Jegliński Wincenty — ppor. Mgr. filozofji. (Znaleziono: dyplom mgr. fil., legitymację, oraz kartkę pocztową, której nadawcą jest Walerja Jeglińska, Katowice).
- 4058. Nierozpoznany podporucznik.
- 4059. Raczynski Kazimierz — wojsk. Przed wojną zam. Poznań, ul. Fredry 3. (Znaleziono: legitymację, 2 karty wizytowe i fotografie).
- 4060. Grudziński Stanisław — wojsk. (Znaleziono legitymację państw. i św. szczepienia w Kozielsku).
- 4061. Nierozpoznany wojskowy.
- 4062. Szaniawski Aleksander — ppor. Ur. 4. 5. 1895 r. Zam. Warszawa, ul. Głogera 3/2. (Znaleziono: legitymację ofic., kartę przydziału wojennego i listy).
- 4063. Piechowiak Ignacy — ppor. Ur. 1909 r. (Znaleziono: znak rozpoznawczy, ks. st. sl. ofic., kartki pocztowe).
- 4064. Nierozpoznany podporucznik. (Znaleziono: wizytówkę z nazwiskiem „Eugeniusz Grutów, Łódź, ul. Gdańska 87, oraz kartki z notesu).
- 4065. Midura Stanisław — ppor. (Znaleziono legitymację państw. i pocztówki).
- 4066. Głogowski Kazimierz — ppłk. (Znaleziono karty wizytowe).

Praktyczne wskazówki dla rolników.

Zwalczanie chorób zbóż przez zaprawianie ziarna.

(tp) Po odstawieniu kontyngentu zbożowego, każdy rolnik musi pomyśleć o sobie i o swojej rodzinie. Część zboża chlebowego musi zarezerwować dla siebie na wyżywienie rodziny w ciągu całego roku.

Ale to nie wszystko. Odpowiednią ilość zbóż, zależnie od posiadanego obszaru pola, musi pozostawić pod zasiew jesienią oraz wiosną (jeżeli jest zboże jare). Każdy rolnik wie, że choroba zbóż czyni duże spustoszenia i naraża go na straty. Aby tej ewentualności uniknąć, należy zaprawiać ziarno siewne już obecnie.

Pewne choroby zbóż, jak pleśń śniegowa, gównia żdźbłowa żyta, śnieć pszenicy, paśność liści i gównia zwarta jęczmienia oraz gównia pyłkowa owsa, dadzą się zwalczać tym sposobem, że ziarno siewne poddaje się działaniu środków chemicznych, t. zw. zapraw. Są to: Abawit, Ceresan, Germisan i Ziarnik.

Zaprawianie ziarna stosuje się w wodnym roztworze (zaprawa mokra) lub w postaci proszków (zaprawa sucha). Także przy zaprawach suchych składniki skutecznie działają na przyczepione do powierzchni ziarna zarodki chorób w postaci rozpuszczonej, a mianowicie rozpuszczone przez wilgotność gleby.

Zaprawy mokre stosują się albo przez zanurzenie ziarna w roztworze zaprawy, albo przez skrapianie lub polewanie zboża tym roztworem. Po zaprawieniu w obydwu przypadkach zboże musi być przed wysianiem wysuszone. Zaprawianie suche wykonuje się w ten sposób, że w specjalnym aparacie, t. zw. zaprawiaczu, miesza się dobrze ziarno siewne z proszkiem zaprawy. Ziarno zaprawione na sucho może być natychmiast wysiane. Przy pracy z suchymi zaprawami robotnicy muszą być chronieni przed wdychaniem trującego pyłu za pomocą ochraniaczy oddechowych lub przywiązanej na ustach chusteczki.

Jeżeli chcemy zwalczyć gównię pyłkową pszenicy i jęczmienia, nie możemy stosować środków chemicznych. Pomaga tutaj zaprawianie w gorącej wodzie, przy którym ziarno, po uprzednim napełnieniu przez 4 godziny w wodzie o temperaturze 20–30° C. zanurza się na 10 minut do wody o temp. 50–52° C. Ponieważ zabieg ten nie wszędzie da się przeprowadzić, poleca się w celu zapobiegania tym obydwojom chorobom używanie ziarna, pochodzącego z zupełnie zdrowych upraw.

Tym sposobem można równocześnie zwalczyć np. śnięć i gównię pyłkową pszenicy.

Sposoby przepędzania mrówek uskrzydłych.

(tp) Natura zaopatrzyła mrówki ogrodowe w delikatne skrzydła w okresie udawania się na lot godowy. Na skrzydłach tych mrówki przedostają się do ludzkich mieszkań, zwłaszcza w nocy. Roją się tam na szybach i ramach okiennych zwykle w dużych ilościach. Następnego ranka można je więc zniszczyć. Należy jednak na to zwracać uwagę, czy poszczególne mrówki nie porożchodzą się po ciemnych kątach, pod przykrycia lub przypadkiem na znalazły schronienia w innych kryjówek. Zaraz po zapłodnieniu samica odrzuca skrzydła, opuszcza dom i składa tysiące jaj pomiędzy nagrzaniem przez słońce płytkami kamiennymi lub u stóp krzewów ogrodowych. Skoro tylko wylegną się młode — nadchodzi nieodpowiedniejsza pora do ich wyniszczenia. Wtedy bowiem matka chętnie bierze przynęty do wola, aby karmić nimi potomstwo. Dlatego w pobliżu gniazda rozkładamy skorupy szklane lub porcelanowe, posmarowane specjalnym lakiem. Gniazdo takie trzeba zniszczyć jednoproscentowym roztworem Chrysantolu, zawierającym pyretum, który dla ludzi i zwierząt domowych nie jest trujący. Bardzo łatwym do zastosowania, a zawsze łatwym do kupna oraz bardzo łatwym środkiem jest rozsypywanie alunu, który według poczynionych doświadczeń —

daje dobre wyniki. Dobrą metodą zwalczania stanowi zastosowanie gazów trujących, jednak użyć ich należy, doradzać tylko tym, którzy z nabojałami gazowymi są dobrze obznajomieni. Doskonałym środkiem, przynajmniej do odstraszania mrówek są sadze. W tym wypadku jednak latające mrówki nie mogą być zniszczone i dlatego rezultaty są dość ograniczone. Prócz środków chemicznych, można też stosować środki mechaniczne. Jako dobrą metodę łapania należy

Jak się przekonać, czy woda jest dobra do moczenia lnu?

(tp) Woda ma najobszerniejsze zastosowanie w życiu człowieka z pośród wszystkich ciał, spotykanych na ziemi. Żywe komórki, z których składa się ciało ludzkie, zwierzęce, czy roślinne, zawierają ponad 70 procent wody. Woda poza tym stanowi najważniejszy czynnik w życiu człowieka; jest ona koniecznym składnikiem naszego pożywienia, niezbędna dla utrzymania czystości, przestrzegania higieny oraz stosowania bywa bardzo często w fabrykach, domowych gospodarstwach i w wielu innych czynnościach codziennych.

Nie każda woda jednak nadaje się do picia, nie każda do celów fabrycznych i nie każda do tych czy innych czynności gospodarczych.

Jaka powinna być woda do moczenia lnu i jak rozpoznać jej przydatność do tego celu, nie udając się do miejskich zakładów i pracowni chemicznych? To jedynie zagadnienie rozpatrzmy w niniejszym artykule, pozostawiając inne na później.

Dziś możemy stwierdzić, że woda do moczenia lnu musi być możliwie przezroczysta, winna zawierać mało wapna, magnezu i żelaza, być, że się tak wyrażymy, miękka

pościć zawieszanie małych, do połowy wypełnionych roztworem cukru, flaszek w szpalarach drzew lub na ścianach domu. We wszystkich wypadkach winno się używać takich przynęt, które mrówki chętnie jedzą (roztwór cukru, płatki rozciętych buraków cukrowych lub skórki ze słoni). W odpowiednim czasie zastosowane i cierpliwie do późnej jesieni powtarzane zabiegi ochronne prowadzą zawsze do celu. W związku z tem nie wolno zapominać także o mrówkach drzewnych, które gnieźdzą się w belkowaniach domów i zagrażają wytrzymałości drzewa budowlanego. Porażone drzewo należy ratować odpowiednimi preparatami.

jak deszczowa, która jest dobra do prania, jak powiadają gospodynie. Wapno bowiem podczas moczenia osiada na włóknie w postaci drobnego proszku i czyni włókno nie-trwałym, natomiast żelazo barwi włókno na brązowo lub szaro i obniża jego wartość. Wiemy zaś dobrze, że przez odpowiednie moczenie wpływamy na jakość włókna lnianego.

Ale jak gospodyni ma się o tem przekonać, kiedy woda zawiera wapno i żelazo, oraz kiedy go jest w niej mało lub wcale? Otóż i ta sprawa nie przedstawia się bez nadziei, byle trochę chęć podnieść wartość swoich produktów rolnych i przetworów gospodarczych — to pierwsze, a drugie: należy wykonać następujące dwie próby wody z tego samego zbiornika.

1. Na lyżeczce odparować kilka kropel wody. Jeżeli po wyparowaniu pozostanie wyraźna biała plama lub brunatna, to woda ta nie jest do użycia dla celów moczenia lnu, gdyż ma zbyt wiele wapna i magnezu, które nadają wodzie twardość.

2. Można się również łatwo przekonać, czy nie zbyt dużo żelaza zawiera woda, o której mowa. W tym celu należy wodę na pełnię szklanek, dodać szczyptę salkinaku i gdy się rozpuści, dodać mały kryształek

Armenia — kraj wielkiej przeszłości.

Armenia (w rodzinnym języku Hyastan) leży w Azji zachodniej, jest to wyżyna, składająca się z szeregu górskich łańcuchów, które łączą się na wschodzie z górami perskimi Elbursem, na zachodzie z górami Azji Mniejszej Taurusem. W środkowej części tej wyżyny są pozostałości po wybuchach wulkanów w formie stożków, jeden z najwyższych, Ararat, 5.156 m. W kotlinach znajdują się jeziora słone Nomja i Wan oraz jedno z najwyżej położonych jezior słodkowodnych, jezioro Gokca. Kraj posiada klimat ostry i wilgotny, stąd liczne rzeki spływają z wyżyny Eufrat i Tygrys na południu, na północy Kura z jej dopływem Araks. Wyżyna armeńska, pokryta lawą i tufem, jest prawie bezdrzewna, ogniskami osadnictwa i kultury są kotliny jeziorne i głębokie doliny rzeczne, w których panuje klimat łagodny, umożliwiający uprawę zbóż, bawełny, owoców, winorośli i tytoniu. Ta część kraju jest zamieszkiwana przez pierwotną ludność, pochodzenia indogermańskiego, wyznająca chrześcijaństwo już w II w. po Chr. o odrębnym obrządku ormiańsko-gregoriańskim i zajmująca się w swym kraju rolnictwem i handlem.

Kraj Ormian, zwanych niekiedy i Armeńczykami, leżący na szlaku wędrowek narodów, mimo wysokich i niedogodnych przebieg, był niejednokrotnie terenem przemarszów i walk. Kiedyś niepodległa i rozległa Armenia, jako państwo, stała się kolejno łupem okolicznych państw, w miarę jak one powstawały, aż do Persów, Ara-

bów, Turków, Mongołów i Rosjan.

Z bogactw naturalnych Armenii należy wymienić przede wszystkim kopalnie miedzi, dalej pokłady cynku, ołowiu, molybdeny, natrafiono również i na pokłady żelaza, jak również i węgla kamiennego. Należy również dodać, iż Armenia jako kraj górzysty daje początek licznym rzekom, których siła wodna daje możliwość ujęcia ich olbrzymiej energii i zastosowania ich dla potrzeb budzącego się przemysłu.

Przed wielką wojną Armenią poza kilku, utuchomionymi kopalniami miedzi oraz fabryką koniaku nie posiadała wogóle żadnego przemysłu. Natomiast po wielkiej wojnie rozbudowa przemysłu poszła skokami naprzód i tak, gdy w r. 1913 pokrywała ledwie 10 proc. swego zapotrzebowania, to w r. 1939 procent ten podniósł się do 77. Mimo tego nad rozwijającym się przemysłem góruje rolnictwo, które stanowi zasadniczą podstawę bytu ludności.

Życie kulturalne ludności przejawiało się przed reżimem bolszewickim w muzeach, teatrach, w posiadaniu wielkiej biblioteki, z bogatym zbiorem manuskryptów uniwersytetu, 286 szkół średnich i wyższych oraz 1.154 szkół ludowych.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie zauważyć, iż Armeńczycy nie weszli odrazu na wyżynę armeńską, ale opuszczając dawne siedziby Aryjczyków w Azji w swej wędrówce oparli się aż na Bałkany.

Pod koniec drugiego tysiąclecia przed Chrystusem parci przez inne ludy, rozpoczęli wraz z Frygijczykami wędrówkę po-

siarczku sodu lub amonu (w każdej drogerji można nabyć szczyptę tej soli). Jeśli woda ziemniejsza lub się zazieleni, to zawiera żelazo i nie jest wówczas przydatna do moczenia lnu.

Do moczenia lnu będzie zatem nadawała się tylko taka woda, która badana na zawartość wapna, magnezu i żelaza, nie wykazuje wyraźnych osadów i zabarwień.

Tak więc nie będąc chemikiem z wielkiego miasta, każda gospodyni, interesująca się moczeniem lnu, może kontrolować wartość wody i ulepszać swe rolne przetwory, trzeba jeno trochę chcieć.

Zbiór i przechowywanie cebuli.

(tp) Aby cebula na konsumpcję dobrze się przechowywała, nie należy nigdy do jej uprawy stosować świeżego obornika lub gnojówki. Także nawozy mineralne winno się stosować oszczędnie. W każdym jednak razie cebula wymaga zasobnej, dawno nawozonej gleby. Wzrost jej winien bezwarunkowo zakończyć się w sierpniu, od tego bowiem zależy jej trwałość w zimie. Falszywe nawożenie wywiera bardzo ujemny wpływ na trwałość. Często popełnia się ten błąd, a później dziwny się, dlaczego magazynowane cebule gniją. Zbiór powinien nastąpić już z początkiem sierpnia, ale bardzo ostrożnie, gdyż każda uszkodzona cebula będzie gnić w przechowaniu i oczywiście zarażać inne. Zebraną cebulę rozkładamy do wyschnięcia na strychu lub w innym suchym miejscu. Bardzo godne polecenia są szopy bez bocznych ścian, gdzie dostęp powietrza jest ułatwiony. Dopiero z początkiem października możemy zacząć czyścić cebule, która przez 2–3 miesiące przedtem dobrze przeszła. Na przechowanie na zimę może służyć zwykły strych domowy, na którym szeroko rozkłada się zebrany towar. Przeglądanie zapasów w czasie zimy jest konieczne. Tu i ówdzie bowiem można znaleźć zgniłe sztuki. Najważniejsze jest jednak, aby przechowywana była dostatecznie wietrzona, gdyż świeże powietrze bardzo podnosi trwałość cebuli. Sporna kwestja, wciąż podlegająca dyskusji, jest temperatura, którą wytrzymuje cebula. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że dobrze wysuszone cebule mogą nawet wytrzymać 25–30 stopni mrozu. Należy jednak podkreślić, że w stanie zamrożonym nie należy jej dotykać. Wszystkie te zabiegi połączone ze zbiorem i przechowywaniem cebuli odnoszą się nie tylko do cebuli wyhodowanej z nasienia, ale także do dymki i szalotki.

wrotną przez cieśninę morską do Małej Azji. Frygijczycy zajęli stałe swe siedziby, natomiast Armeńczycy posunęli się dalej na wschód, rozpraszając się po górach Armenii. Pierwszą historyczną wzmiankę o kraju i ludzie armeńskim znajdujemy w jednym z napisów, pochodzących z czasów panowania potężnego króla Persów, Dariusza, około r. 520 przed nar. Chr.

Komiczna omyłka.

(Ap.) Sławny podróżnik niemiecki Fryderyk Humboldt (1769–1859) bawiąc raz w Paryżu, wyraził wobec lekarza Blancha życzenie zjedzenia obiadu w towarzystwie warjata.

— Nie łatwiejszego — odrzekł sławny lekarz chorób umysłowych — jeżeli pan tylko zechce zrobić mi ten zaszczyt i przyjść jutro do mnie.

— Ależ z największą przyjemnością. Na drugi dzień sławny uczonej siedział przy stole lekarza, mając naprzeciw siebie dwóch współbiedniaków zupełnie mu nieznanymi. Jeden ubrany na czarno w białym krawacie, o zimnym wyrażeniu i lśniącej głowie, jadł i pił, nie mówiąc ani słowa. Drugi natomiast miał włosy zmierzwiłone, ubranie przynieszone, a jadł dorywczo, opowiadając między jednym kęsem a drugim przeróżne historie ze wszystkich czasów i wieków. Po deszerze Humboldt pochylił się do ucha gospodarza, mrugnął oczyma i rzekł:

— Dziękuję panu, pański warjat ubawił mnie nie mało.

— Jaki? Przecież on nie odzywał się wcale. Ten, który tyle mówił, nie jest wcale warjatem.

— A kimże jest w takim razie?

— Pan go nie zna? To Honorjusz Balzac (wielki pisarz francuski).

(Ap.) Trzęsienia ziemi nieraz do niepoznania zmieniają całe okolice tak, że tam gdzie wprzódy były równiny, tworzą się góry i przeciwnie. Podczas jednego z trzęsień, jakie nawiedziło Meksyk, wznosił się na równinie wulkan Jorullo wysoki na 300 metrów.

Obwieszczenia urzędowe

Obwieszczenie urzędowe

o zaopatrywaniu w żywność ludności niemieckiej na miesiąc wrzesień 1943. — Z dnia 26 sierpnia 1943 r.

Na miesiąc wrzesień 1943 r. ustalono następujące miesięczne racje żywnościowe:

1) dla osób narodowości niemieckiej, korzystających z normalnych racji (Normalverbraucher) przypada miesięcznie na głowę:

	dla dorosłych	dla dzieci
Chleb	9000 g	4500 g
mąka		
(w miejsce 1000 g chleba)	750 g	w miejsce chleba w dowolnej ilości
środkii odżywcze	200 g	300 g
kawa zbożowa	125 g	125 g
cukier	300 g	300 g
marmolada	500 g	500 g
mieso	do 400 g	do 400 g

2) Osoby uprawnione dotychczas do dodatkowego zaopatrywania w żywność, otrzymują dodatkowo do racji żywnościowych wymienionych pod punktem 1, następujące dodatki miesięczne na głowę:

	racja dodat. I	racja dodat. II
chleb	1500 g	—
marmolada	250 g	250 g
mąka	250 g	250 g
środkii odżywcze	250 g	250 g
kawa zbożowa	125 g	125 g
cukier	125 g	125 g
mięso	250 g	250 g
śmierza	800 g	400 g

3) Urzędy Wyżywienia wywołują na każdą czwartą część miesięcznej racji chleba dla dorosłych ustaloną pod punktem 1. Należy przytem na każdą czwartą część miesięcznej wywołać odcinki Nr. 5–12 kart żywnościowych dla dorosłych z dwoma numerami opiewającymi po 1 kg chleba każdy.

Nr. 17 kart żywnościowych dla dorosłych, opiewających na 0,750 kg maki konsumpcyjnej, należy wywołać jednorazowo.

4) Urzędy Wyżywienia wywołują na każdą czwartą część miesięcznej racji chleba dla dzieci ustaloną pod punktem 1. Należy przytem na każdą czwartą część miesięcznej wywołać odcinki Nr. 5–12 kart żywnościowych dla dzieci z dwoma numerami opiewającymi po 0,5 kg chleba, albo po 0,375 kg maki każdy.

Nr. 17 kart żywnościowych dla dzieci, opiewających na 0,375 kg maki konsumpcyjnej, należy wywołać jednorazowo.

5) Urzędy Wyżywienia wywołują racje chleba ustaloną pod punktem 2, w odniesieniu do racji dodatkowej I, o ile przydział nie będzie skutecznym w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren). Przytem należy wywołać odcinki Nr. 1–3 dodatkowych kart żywnościowych I, opiewające każdy na 0,5 kg chleba.

Racje maki ustalone pod punktem 2, odnoszące do dodatkowych racji I i II, należy wywołać na odpowiednie odcinki dodatkowych kart żywnościowych I i II, o ile przydział nie będzie skutecznym w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

6) Dostarczanie środków odżywczych i kawy zbożowej będzie się odbywało od dnia 15 września 1943 przez wywoływanie odpowiednich odcinków kart żywnościowych I dodatkowych kart żywnościowych I i II, o ile przydział nie będzie skutecznym w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

7) Dostarczanie cukru i marmolady będzie się odbywało od 1 września 1943 przez wywoływanie odpowiednich odcinków kart żywnościowych I i II, o ile przydział nie będzie skutecznym w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

8) Racje tuszeczki i mięsa na odpowiednie odcinki kart żywnościowych I dodatkowych kart żywnościowych I i II, będą wywoływane od 1 września 1943 przez Urzędy Wyżywienia, o ile przydział nie będzie skutecznym w drodze zezwoleń zakupu (Bezugscheinverfahren).

9) O ile w poszczególnych miastach istnieje inny podział odcinkowy kart żywnościowych, należy postępować w myśl powyższych ustaleń.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1943.

Kierownik
Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa
w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa
Naumann.

Ogłoszenie w
naszej gazie
cie jest naj-
lepszym czyn-
nikiem i naj-
skuteczniej-
szą dźwignią
handlu.

„RYBAK”
JERZY GORZKOWSKI
Warszawa,
ulica Pierackiego 17,
występa za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędkarska, żyłki, haczyki, kotłowrotki, błyski sieci. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

Rzemieślnicy
Maszyny do drzewa i metalu, narzędzia, jak pilniki, świdry, dłuta, piły, miary, młotki, heble, dostarcza za zaliczeniem. Szczegółowe zapytania Inżynier ALF. MACIEJEWSKI
Warszawa, ul. Jasna 10, m. 9. Skr. poczt. Nr. 359.

Korespondencyjna nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr. S. Fedai, Warszawa, Smolna 34, m. 4.

Skradzione zaświadczenie na Kennkarte, wydane przez Gminę Secemin, na nazwisko Pira Stanisław, zam. Psary, Gm. Secemin.

Zagubiono Kennkarte, wydane przez Starostwo Jędrzejów na nazwisko Marzec Maria, zam. Jędrzejów-Piaski.